

# Maja poznaje świat

Magdalena  
Zarebska

ilustrowała  
Renata Grzybek

Chłopcy i dziewczynki



Wydawnictwo Skrzat  
Kraków



© Copyright by Księgarnia Wydawnictwo Skrzat  
Stanisław Porębski, Kraków 2009, 2015

Tekst: Magdalena Zarębska

Ilustracje: Renata Grzybek, Fotolia.com

Redakcja: Joanna Skóra

Projekt okładki: Łukasz Libiszewski

Skład: Wydawnictwo Skrzat

ISBN SERII 978-83-7915-214-8

ISBN 978-83-7915-288-9

Księgarnia Wydawnictwo Skrzat

Stanisław Porębski

31-202 Kraków, ul. Prądnicka 77

tel. (12) 414 28 51

wydawnictwo@skrzat.com.pl

Odwiedź naszą księgarnię internetową: [www.skrzat.com.pl](http://www.skrzat.com.pl)



## Chłopcy i dziewczynki

Maja leżała na plaży. Zmarzła podczas kąpieli w morzu i cała się trzęsła. Mama Zuzia owinęła ją ręcznikiem.

Maja położyła się na boku i przesypuje piasek w rączce. Słońce razi ją w oczy, więc odwraca się na drugi bok. Patrzy na morze i na spacerujących brzegiem ludzi. Chłopiec, dziewczynka, pani i pan...

– Mamo?

– Tak, Maju? – odpowiada mama.

Maja usiadła na kocu.

– Mamo, dlaczego nigdy nie będę chłopcem?

Mama odłożyła na bok książkę i odpowiedziała:

– Bo urodziłaś się dziewczynką. W przyszłości staniesz się kobietą i nigdy nie będziesz mogła zmienić się w mężczyznę.

– A jak to jest możliwe, że jestem właśnie dziewczynką? Może kiedyś, jak będę duża, zmienię się w chłopaka?

– No dobrze, zastanówmy się. Kiedy byłam z tobą w ciąży, wiadomo było, że w moim brzuchu jest dziecko. Nikt nie ma co do tego wątpliwości, że kiedy kobieta jest w ciąży, to na pewno urodzi dziecko. Albo to będzie chłopiec, albo dziewczynka.

– Albo może fotel? Albo pralka? – Maja zachichotała.

– Nie, moja droga. Zdecydowanie nie. Albo chłopiec, albo dziewczynka. Powiem więcej. Kiedy dziecko pojawia się w brzuchu mamy, jest malutkie jak ziarenko piasku. Może nawet jeszcze mniejsze. Ale już wtedy to ziarenko jest chłopcem albo dziewczynką. Choć jest takie malutkie. Niesamowite, prawda?

– Tak. No i co dalej?

– Kiedy mama jest w ciąży, to robi różne badania, żeby sprawdzić, czy jest zdrowa i czy jej dzidzius dobrze rośnie. Musi badać swoją krew, oddawać do badania siku...

– Naprawdę? Ja się bardzo boję pobierania krwi. Chyba nie będę mogła mieć dzieci – Maja myśli głośno.

– Może jak będziesz duża, nie będziesz już się bała krwi. A jeśli będziesz się bała, to pójdę z tobą, dobrze?



– Dobrze. I kupisz mi kotka do przytulania?

– Oczywiście, że ci kupię. Ale oprócz nieprzyjemnych badań mamy chodzą też na takie badanie, na którym mogą obejrzeć swoje dziecko, choć jest jeszcze w ich brzuchu. To badanie nazywa się USG. Połóż się, Maju, na kocu, to ci pokażę, jak to badanie wygląda.

Mama wyciska na brzusek Mai trochę kremu do opalania, rozsmarowuje go i przykłada tubkę kremu.

– Pan doktor bardzo dokładnie smaruje brzuch mamy zimnym żelem. Potem kładzie na brzuch kamerę i włącza komputer. Na ekranie można zobaczyć malutkiego dzidziusia. Widać jego ciało, głowę, ręce i nogi. Widać

kregosłup i pracujące serduszko. A potem pan doktor mówi do mamy: „Czy chciałaby pani znać płeć swojego dziecka?”

- A co to jest płeć? – dopytuje się Maja.
- Płeć oznacza, czy jesteś chłopcem, czy dziewczynką. Więc pan doktor pyta: „Czy chce pani wiedzieć, czy pani dziecko jest chłopcem, czy dziewczynką?”
- I co mówi mama?
- Niektóre mamy chcą wiedzieć i pan doktor im mówi. A niektóre wolą poczekać do porodu.
- Ale wtedy już dokładnie wiadomo, czy to chłopiec, czy dziewczynka? – Maja odwraca się na brzuch i mama smaruje jej plecy.
- Właśnie tak. Wiadomo, bo przecież chłopcy różnią się od dziewczynek, zwłaszcza jak są całkiem goli.
- Chłopcy mają siusiaki, a dziewczynki nie – Maja macha nogami w powietrzu – prawda, mamó?
- Tak, Maju. Za to dziewczynki już od urodzenia mają w brzuszku ma-lutki pokoik, żeby mogły mieć dzieci. Ten pokoik nazywa się macica.
- A czym się jeszcze różnią chłopcy od dziewczynek?
- Są jeszcze inne cechy, które odróżniają chłopców od dziewczynek. Tylko nie wszystkie widać u małego dziecka. Na przykład chłopcy mają niski głos, a dziewczynki wysoki.

– Chłopcy mają zawsze krótkie włosy, a dziewczynki długie. Chyba że jakiś chłopak też chce mieć długie włosy!

- Potem, kiedy chłopcy i dziewczynki rosną, stają się kobietami i mężczyznami. I coraz bardziej różnią się od siebie.
- Aha – powiedziała Maja i poszła nad brzeg morza. Ale zamiast bawić się w piasku, stała i bacznie przyglądała się przechodzącym ludziom. Miała przy tym bardzo poważną minę. Po chwili przybiegła do mamy Zuzi z nowym pytaniem: – A dlaczego panowie mają taką kulkę na szyi?
- Ta kulka nazywa się jabłko Adama. Wszyscy panowie mają jabłko Adama, żeby mogli mówić grubym głosem.
- Tak jak tato?
- Tak jak tato – potakuje mama.
- Co jeszcze mają wszyscy panowie? Oprócz jabłka?
- Wszyscy panowie mają zarost. Mogą nosić wąsy lub brodę. Muszą się codziennie golić, bo inaczej kłują jak twój dziadek, kiedy daje ci buziaka.
- Biedacy – podsumowała Maja – ciągle muszą się golić.
- I wróciła nad brzeg morza dalej obserwować. Niedługo tam stała i wróciła do mamy Zuzi z nowym pytaniem: – Mamó, a dlaczego tylko dziewczynkom rosną piersi?
- Żeby w przyszłości mogły karmić swoje dzieci. W piersiach powstaje mleko dla niemowlaków – tłumaczy mama.



- No – powiedziała przejęta Maja – i jak się ma piersi, to trzeba nosić distonosz.
- Nie distonosz, tylko biustonosz – uśmiechnęła się mama.
- Biustonosz, bo nosi biust, czyli piersi. Trzeba go nosić, żeby zawsze były ładne.
- Przecież każda pani chce ładnie wyglądać! Mamo, jak urosną mi piersi, to też mi kupisz biustonosz?
- Oczywiście, Majeczko. Pójdziemy razem na zakupy i wybiorę dla ciebie najpiękniejszy biustonosz w całym sklepie!
- A potem – dodała Maja – ja wybiorę dla ciebie. I obydwie będziemy pięknie wyglądać.
- Zgoda! – uśmiechnęła się mama.